

# Przypominać o Zagładzie. Spacer z Heniem po Lublinie

Małgorzata Szlachetka | 14.03.2012 , aktualizacja: 13.03.2012 21:36



Teatr NN systematycznie przypomina historię Henia Żytomirskiego (Fot. Iwona Burdzanowska / Agencja Gazeta)



Zobacz zdjęcia (3)

**Czy to jest współczesny sposób mówienia o przeszłości? Henio Żytomirski ma profil na Facebooku, dzieci wysyłają do niego listy, a teraz będzie bohaterem komiksu. Miał dziewięć lat, kiedy zginął na Majdanku.**

Henio Żytomirski urodził się w 1933 roku w żydowskiej rodzinie z Lublina. Gdy wybuchła wojna miał tylko sześć lat. Podobnie jak inni Żydzi z Lublina został przez Niemców zamknięty w getcie. Zginął prawdopodobnie jeszcze w 1942 roku, w komorze gazowej na Majdanku.

"Jak Henio dorastał w tych dniach?"

Jakie horrory widziały jego oczy? Co robiły dzieci w jego wieku w getcie? Nie wiem. Na karcie pocztowej Czerwonego Krzyża z 22 maja 1942 roku ojciec Henia pisał: "Ja i Henio jesteśmy razem" - pisze na stronie Teatru NN kuzynka Netta Żytomirska-Avidar.

Dla Teatru NN, instytucji, która od lat zajmuje się badaniem historii lubelskich Żydów, Henio stał się symbolem wszystkich dzieci żydowskich wymordowanych w czasie II wojny światowej. Rekonstrukcję jego losów ułatwia to, że zachowało się wiele dokumentów rodziny Żytomirskich. Poza listami także zdjęcia. Na tym ostatnim, bo ostatnim, jakie znamy, Henio ma sześć lat. Fotografia została wykonana 5 lipca 1939 roku przy wejściu do dzisiejszego Banku Pekao SA przy Krakowskim Przedmieściu 64. Ale do naszych czasów zachowały się także inne zdjęcia chłopca, praktycznie z każdego etapu jego życia sprzed okupacji. Henio w objęciach ojca, z mamą na Placu Litewskim, czy w dniu wyjazdu stryja Leona do Palestyny.

Był więc gotowy i interesujący materiał do opowiadania trudnej historii. Opowieść o Heniu stała się kanwą jednego z wątków, pokazanej tam, gdzie chłopiec zginął, wystawy "Elementarz. Życie dzieci w obozie na Majdanku". Równoległe narodziła się akcja wysyłania listów do Henia. Jest adresowana przede wszystkim do dzieci z lubelskich szkół. Symboliczne listy są adresowane na ostatni, znany adres chłopca.

Galerię 43 zdjęć Henia można oglądać na stronie internetowej [www.teatrnn.pl](http://www.teatrnn.pl). Ale kolejnym krokiem było założenie Heniowi cztery lata temu profilu na Facebooku, z komentarzami pisanyymi w pierwszej osobie. - Nie wykorzystujemy historii Henia, aby szukać taniego poklasku i popularności. Chcemy dotrzeć z nią do młodych osób, które z takich portali korzystają. Zresztą profil na Facebook od niedawna ma także muzeum Auschwitz - tłumaczył wówczas Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN. Henio ma na Facebooku ponad 6 tysięcy znajomych z całego świata.

Teraz przyszedł czas na sprawdzenia kolejnego sposobu dotarcia do młodych ludzi. W piątek, w 70. rocznicę likwidacji getta w Lublinie, swoją premierę będzie miał czarno-biały komiks o Heniu Żytomirskim. Została w nim opowiedziana historia z pozoru banalna - sześciolatek Henio idzie z tatą na spacer. Ojciec chce odebrać pierwszy szkolny mundur od krawca, a sześciolatek wolałby wstąpić do kawiarni Semadeniego na lody. Spotykają na ulicach znajomych, głównym tematem rozmów jest ewentualny wyjazd do Palestyny. Nie ma w tej prostej historii nawet przeczcucia tego, co stanie się za kilka lat. Czytelnik, który dotrze do ostatniej strony przeczyta, że zrobione w maju 1939 roku zdjęcie przetrwało, ale "Henio zginął podczas okupacji".

Komiks pod tytułem "Spacer" zostanie wydany w nakładzie tysiąca sztuk. Jego egzemplarze będą rozdawane w piątek 16 marca na Placu Zamkowym, w czasie akcji całodziennego odczytywania nazwisk z Księgi Wykazu Żydów, przebywających na terenie Majdanu Tatarskiego w 1942 roku i Misterium Światła i Ciemności. Czyli uroczystości z okazji 70. rocznicy likwidacji getta na Podzamczu. Autorami komiksu są Maciej Pałka i Karol Konwerski, zrobili go w ramach pracowni komiksu, która od grudnia działa w Ośrodku.

To nie pierwszy komiks, przez który Teatr NN stara się przypomnieć o historii Lublina i Lubelszczyzny. Wcześniej powstała książeczka pod tytułem "Spotkania z Zuzią. Narodziny niezależnego ruchu wydawniczego w Lublinie", opowieść o tym, jak w 1976 roku z Londynu do Lublina został przemycony pierwszy powielacz, z jakiego korzystała opozycja w Polsce. Ośrodek m.in. za pomocą komiksu opowiedział też o wybuchu stanu wojennego.

- Robimy już kolejny komiks i okazuje się, że ta forma się sprawdziła. To jest komunikatywny język, który dociera do młodych - podkreśla Tomasz Pietrasiewicz.



Komiks o spacerze Henia po Lublinie został wydany w 1000 egzemplarzach



Komiks o spacerze Henia po Lublinie został wydany w 1000 egzemplarzach